

NACZELNE DOWODZTWO W.P.

Warszawa, dn. 30. stycznia 1920

/ Sztab Generalny /

Oddział II. Kw. 2.

Szt. Gen. Nr. 2662/II.

245375

Do

Adjutantury Generalnej.

Przesyła się dla wiadomości raport zastępcy
przedstawiciela wojskowego dla spraw lądowych przy
generalnym komisarzu dla wolnego miasta Gdańska
z dnia 23. stycznia 1920. r.

Gen. p.e. Szefa Sztabu Gen.

Haller m.p.

Generał ppor.

Za zgodność:

Bolleskinty
Szef Oddziału II

1 załącznik.

Otrzymują: Min. Spraw Zagr. Biuro Wywiadowcze, Oddział IV.A. Oddział III
Sekcja Polityczna, Sekcja Traktatowa M.S.W. Adjutantura
Generalna .

NACZELNE DOWODZTWO WOJSKA POLSKIEGO

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dzia. 245375 dnia 31. I 1920 r.

załącz. Wydział

Ścisłe tajne

O d p i s . **trzymać pod zamknięciem!**

Przedstawiciel wojsk. dla spraw lądowych
przy gen. komisarzu dla w. m. Gdańska.

Gdańsk. dnia 23. stycznia 1919.

Do

Naczelnego Dowództwa Wojsk. Polskich Oddział II

W a r s z a w a .

Wojska niemieckie przygotowują się do odjazdu, który ma na
stąpić dnia 4. lutego. W sobotę t.j. dnia 24. bm. odbędzie
się uroczyste pożegnanie wedle programu, który załączam.

Polscy oficerowie łącznikowi przy tutejszej komendzie
niemieckiej nie doznają ze strony władz wojskowych żadnych
znaczniejszych trudności. Natomiast przedstawicielstwo polskie
walczyć musi na każdym kroku i o każdą drobnostkę z urzę-
dami cywilnymi, które weszły w ścisły kontakt z Anglikami.
Ci ostatni starają się utrudniać wszelkie działania ze stro-
ny polskiej a nawet posunęli się tak daleko, że prowadzą anti
polską agitację. Wczoraj zdarzył się następujący fakt co do
autentyczności którego niema żadnej wątpliwości, gdyż został
przedstawicielstwu polskiemu zacomunikowany przez kolejarzy Pola
ków. Mianowicie trzech oficerów angielskich w przebraniu cywil
nem obchodziło personel kolejowy i zapytywało w jakiej służbie
chcieli by służyć. Kolejarze narodowości niemieckiej którzy
oświadczyli, że chcieliby by zarząd kolei na obszarze wolnego
m. Gdańska oddany został Anglikom, zabrali ze sobą do Mi
sji angielskiej. Tam spisano z nimi obszernie protokoły a na
zakończenie oświadczone, że jeżeli jest taka wola większości per
nalu kolejowego to w krótkce to się stanie .-

Fakt ten należałoby odpowiednio wykorzystać. Przy wyda
waniu przepustek na przejazd przez linię demarkacyjną zauważy
łem, że Niemcy wielką ilość żołnierzy pochodzący już to z ob
szarów stanowiących mających wolne miasto Gdańsk już to z obszarów
obecnie przez nas zajętych lub zająć się mających zdemobilizo

wali i odsyłają do domów. Mam wrażenie, że ta demobilizacja ma również pewien cel.

Wskazaniem byłoby dla bezpieczeństwa i ochrony mienia polskiego w porcie Gdańskim po odejściu wojsk niemieckich wprowadzić pod jakimkolwiek -bądź pozorem wojskowe oddziały polskie do portu. Możliwy to uskutecznić przy sposobności transportu zdemobilizowanych żołnierzy armii gen. Hallera powracających do Ameryki. Gen. Borowski czyni starania by oddano nam na ten cel baraki w Triolu wzgl. kasarnie w Nowym Porcie. Rozważenie sprawy tej jest rzeczą bardzo pilną, gdyż nie jest wykluczonem, że owi zdemobilizowani żołnierze Armii niemieckiej otrzymali pewne instrukcje i po nadejściu oddziałów angielskich i przy ich cichej pomocy chwycą się gwałtów wobec których bez pomocy wojskowej bylibyśmy bezbronni.

Zauważam, że od pewnego czasu przebywa w Gdańsku niejaki Dzioch, który jak mi powiedział adm. Borowski przedstawił mu się jakieś tajny agent w służbie oddziału II. N. D. indywiduum to jak stwierdziłem pozostaje w ścisłym kontakcie z angielskimi oficerami. Jest tutaj ogólne zdanie, że jest w służbie angielskiej.

W końcu nadmieniam, że dyrektor tutejszej stoczni ma wielkie zapasy amunicji, którą chce potajemnie sprzedać rządowi polskiemu. Bliższe w tym kierunku szczegóły posiada kpt. marynarki Zachar, który odjeżdża w niedzielę do Warszawy i osobiście sprawę zakomunikuje.

Wilczek m.p. Kapt.

*Za zgodności.
Miliński kpt.*